

Anna Lachowska

Ideale rycerskie w Polsce w XV wieku

Studia Redemptorystowskie nr 12, 389-402

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Lachowska
UKW – Bydgoszcz

IDEAŁY RYCERSKIE W POLSCE W XV WIEKU

Słowa kluczowe: wychowanie, ideał, rycerz, wychowanie rycerskie, pasowanie, etos, etos rycerski
Keywords: education, perfection, ideal, knight, cavalier, education knights, accolade, ethos, ethos of chivalry
Schlüsselwörter: Bildung, ideal, Ritter, Bildung Ritter, Akkolade, Gesinnung, Ethos des Rittertums

Epoka średniowiecza przyniosła Europie liczne zmiany w życiu społeczno-obyczajowym i kulturalnym. Mylnie jest określenie „ciemne wieki”, niejednokrotnie jej przypisywane, jako rzekomo okresowi zacofania, zabobonu i upadku. W tym właśnie czasie stworzono podstawy rozwoju wspaniałej kultury i sztuki. Zmiany, jakie wtedy zaszły, zwłaszcza w okresie rozkwitu epoki, przeobraziły światopogląd ówczesnych ludzi. Średniowiecze stworzyło własną, oryginalną kulturę we wszystkich sferach życia. Właśnie w tym czasie pojawia się instytucja rycerza – członka odrębnego i zamkniętego stanu rycerskiego. Przynależność do tego stanu wynikała z urodzenia, a przygotowanie do rzemiosła trwało od najmłodszych lat – chłopiec, a później młodzieniec poznawał techniki walki oraz sposób zachowania w świecie rycerzy, który rządził się własnymi wewnętrznymi uregulowaniami.

1. Kto i w jaki sposób mógł zostać rycerzem?

Droga, jaką miał do przebycia młodzieniec pragnący zostać rycerzem, była bardzo długa i mozolna. Wymagała wielu wyrzeczeń i lat ciężkich ćwiczeń, których uwieńczeniem było wstąpienie w szeregi pełnoprawnych rycerzy poprzez pasowanie. Opowieści o sławnych, walecznych i odważnych rycerzach oraz ich damach serca budziły z pewnością fascynację niejednego dorastającego chłopca, który marzył o dołączeniu do ich grona. Jednak nie każdy mógł dostąpić tego zaszczytu. Przywilej ten należał do wąskiej elity, która spełniła szereg wy-

magań oraz posiadała niezbędne do tego, przynajmniej w początkowej fazie, środki finansowe¹.

Rycerzem mógł więc przede wszystkim zostać ktoś wywodzący się z rycerskiej rodziny (decydowało szlachejne urodzenie) bądź osoba, która niezwykłą odwagą i dokonaniem wsławiła się na polu walki². Oczywiście dotyczyło to tylko mężczyzn. Czy zatem kobiety w ogóle się tym nie interesowały? Odpowiedzi może udzielić wzmianka Jana Długosza z 1457 roku: „Katarzyna Włodkowa, żona Włodka ze Skrzynna, która w te czasy zabawiała się rzemiosłem rycerskim, a była w Oświęcimiu, wysławszy swoich ludzi przeciw owym ośmiu zdrajcom, złapanych w zasadzce ściąć kazała (...)”³.

Kandydat na rycerza już od najmłodszych lat był zapoznawany z tajnikami sztuki rycerskiej, przyswajał sobie sposoby walki, jak i wzory rycerskie⁴. Wychowanie składało się z kilku etapów. Dziecko – w tym wypadku chłopiec – pozostawało pod opieką matki do siódmego roku życia⁵. Jednakże już od najmłodszych lat synowie rycerzy wychowywani byli w duchu rycerskim, aby jak najlepiej przygotować się do przyszłej funkcji, która miała określać całe ich życie⁶.

Znamienne są tu słowa Urszuli Świdorskiej: „nikt nie może w pełni uczestniczyć w jakiejś kulturze, jeśli nie został do niej przygotowany”⁷. Stwierdzenie to jest aktualne w każdym kraju i w każdym czasie. Aby dobrze wypełniać swoje powinności, trzeba rozumieć kulturę, w której wyrastamy – w tym wypadku kulturę rycerską. Po ukończeniu siedmiu lat syn trafiał pod opiekę ojca, który zapoznawał go stopniowo z rycerskimi obowiązkami i rzemiosłem⁸. Chłopiec taki zostawał paziem⁹ na dworze ojca bądź krewnego; czasami na dworze seniora swego ojca. Synowie książęcy natomiast byli wysyłani na dwór obcego

¹ A. Bogucki, *O pasowaniu na rycerza i grupach prawnych*, „Roczniki Historyczne”, t. 65 (1999), s. 196; J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. E. Trojańska, Poznań 2003, s. 95; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu (XII–XIII wiek)*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1983, s. 31–32, 83; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*, Warszawa 2005, s. 61; U. Świdorska, *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Zielona Góra 2001, s. 111.

² M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 31; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, Kraków 2006, s. 831; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 102.

³ *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie ksiąg XII*, tłum. K. Mecherzyński, t. V, ks. XII (1445–1480), Kraków 1870, s. 234.

⁴ N. Elias, *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, tłum. K. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa 1980, s. 281; A. Nadolski, *Broń i strój rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Wrocław 1979, s. 17; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 32.

⁵ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 51; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 105; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło czyli rozlicznymi plagami nękane XIV stulecie*, Katowice 1993, s. 64.

⁶ W. Iwańczak, *Tropem rycerskiej przygody*, Warszawa 1985, s. 57.

⁷ U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 102.

⁸ Tamże, s. 105.

⁹ A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 195; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 64.

władcy. W XV-wiecznej Polsce chłopcy przebywali na dworze księżęcym bądź jakiegoś możnowładcy. Tutaj pod okiem opiekunów, doświadczonych rycerzy, uczyli się posługiwania bronią oraz etykiety dworskiej¹⁰.

W wychowaniu rycerskim dużą wagę przywiązywano do władania bronią, przy czym największy nacisk kładziono na siłę i tężyznę fizyczną, którą można było uzyskać przez systematyczne ćwiczenia¹¹.

Gdy chłopiec wchodził w czternasty rok życia, stawał się giermkim¹² w służbie rycerza. Do jego obowiązków należało usługiwanie mu przy stole w czasie uczt, jak też dbanie o jego konia, ekwipunek i broń¹³. I tutaj niezbędna była siła, której poszukiwano i na którą kładziono nacisk w wychowaniu rycerskim. Wiązało się to głównie z ciężarem ekwipunku, ponieważ sama zbroja ważyła co najmniej 25 kilogramów, nie mówiąc już o reszcie¹⁴.

U Ambrożego Boguckiego niejednokrotnie można spotkać się z określeniem giermka mianem „panoszy”. Nazwa ta rozpowszechniła się wśród warstwy rycerskiej i nie dotyczyła wyłącznie giermków; w późnym średniowieczu odnosiła się również do urzędników szlacheckich¹⁵.

Młodzieńcy pozostawali na nauce najpierw w charakterze paziów, a później giermków, licząc, że dzięki wiernej służbie z czasem otrzymają ostrogi i pas, które stanowiły zaszczyt i dumę noszącego je¹⁶. Trzeba jednak pamiętać, iż nie wszyscy mogli liczyć na tego rodzaju promocję; pozostali umiejętności nabywali w domu rodzinnym pod okiem np. starszych braci¹⁷.

Marzeniem każdego giermka było dostąpienie zaszczytu pasowania. Ta ceremonia była ostatnim krokiem na drodze do zostania pełnoprawnym ryce-

¹⁰ G. Duby, *Rycerz, kobieta i książdz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, tłum. H. Geremek, Warszawa 1986, s. 225–226; J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, dz. cyt., s. 197; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 32; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, s. 106; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 64.

¹¹ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 51; L. Zakrzewski, *Etos rycerski w dawnej i współczesnej wojnie*, Warszawa 2000, s. 26.

¹² A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 195; B.W. Tuchman podaje, że chłopiec stawał się giermkim na przełomie 14 lub 15 roku życia; też, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 64.

¹³ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 51; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁴ A.R. Chodyński szacuje ciężar zbroi w zależności od jej przeznaczenia: do walki „na tępę” 46 kg, „na ostre” ponad 40 kg; tenże, *Turnieje rycerskie w średniowieczu*, „Wiedza i Życie” 1997, nr 6, s. 36. J. Flori podaje, że waga zbroi wojennej wynosiła 20–30 kg, turniejowe mogły ważyć nawet 80; tenże, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, dz. cyt., s. 93. M. Ossowska twierdzi, iż zbroja ważyła 45–60 kg, ale wydaje się, że ma na myśli również uzbrojenie; też, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 71. Według B.W. Tuchman, waga opancerzenia wynosiła 30 kg; też, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 73. Por. też U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 76.

¹⁵ A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 203; B. Brzustowicz, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim*, Warszawa 2003, s. 185; W. Iwańczak, *Tropem rycerskiej przygody*, dz. cyt., s. 108.

¹⁶ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 51.

¹⁷ Tamże, s. 52.

rzem¹⁸. Rycerz pasowany, jak stwierdza Ambroży Bogucki, w źródłach polskich nazywany jest *strenui milites* lub *strenuus*¹⁹. W tej kwestii toczą się spory co do wieku młodzieńca, który mógł zostać rycerzem. Norbert Elias podaje, iż inicjacja do rycerskiego rzemiosła odbywała się po osiągnięciu przez młodzieńca pełnoletności²⁰, według Boguckiego zaś – 21 lat²¹. Z kolei zdaniem Urszuli Świdorskiej, pasowanie na rycerza następowało między 16 a 23 rokiem życia i wiązało się z uzyskaniem odpowiedniej dojrzałości fizycznej i umysłowej²². Natomiast Dariusz Piwowarczyk stwierdza, iż wiek młodzieńca nie odgrywał istotnej roli, gdyż nie był ograniczony sztywnymi ramami, jednakże musiał być zbliżony do tzw. wieku sprawnego²³, który w XV stuleciu wynosił 14–15 lat. Temu ostatniemu badaczowi należy przyznać rację, ponieważ pasowanie nie było uzależnione tylko od wieku kandydata, ale także od jego sytuacji materialnej. W zależności od niej mogło dojść do odsunięcia pasowania w czasie bądź do całkowitej rezygnacji z tego zaszczytu²⁴.

2. Pasowanie na rycerza

Ceremonia pasowania na rycerza w XV wieku miała liturgiczny (sakralny) charakter, co znacznie różniło ją od podobnych uroczystości odbywających się w wiekach wcześniejszych²⁵. Życie rycerzy warunkowały przeplatające się okresy wojny i pokoju. Również pasowanie stanowiło przywilej, który nabierał innego charakteru w zależności od sytuacji. Trzeba wziąć pod uwagę, jak często i w jakich okolicznościach do niego dochodziło²⁶.

W czasie wojny pasowanie odbywało się zazwyczaj w przededniu starcia lub tuż przed nim, albo na polu bitwy po zwycięskim boju. Uroczystość taka miała znacznie okrojoną oprawę²⁷. Natomiast sam przywilej zależał nie tylko od urodzenia, ale również od odwagi i dotychczasowej służby pasowanego. Trak-

¹⁸ A. Nadolski, *Broń i strój rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 17; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁹ A. Bogucki, *Strenuus jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII–XV w.)*, „Przegląd Historyczny”, t. 77 (1986), z. 4, s. 630–631; tenże, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 199; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 66; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 113.

²⁰ N. Elias, *Przemiany obyczajów...*, dz. cyt., s. 281.

²¹ A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 195.

²² U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

²³ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 58.

²⁴ A. Bogucki, *Strenuus...*, dz. cyt., s. 625; B. Brzustowicz, *Turniej rycerski...*, dz. cyt., s. 28; J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, dz. cyt., s. 95; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 83; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 9.

²⁵ U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

²⁶ Tamże.

²⁷ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

towany był jako pewnego rodzaju nagroda za wierne wypełnianie powinności rycerskich²⁸.

Świadectwo tego typu praktykom dają *Roczniki* Jana Długosza. Kronikarz opisuje chwilę tuż przed starciem wojsk w bitwie pod Grunwaldem: „Nasyćwszy oczy widokiem wielkiej liczby wroga, [Władysław Jagiełło] zszedł niżej i pasując bardzo wielu Polaków na rycerzy, zapala ich do walki, krótkim, ale mocnym przemówieniem, przypominając każdemu o jego godności”²⁹. W innym miejscu dotyczącym tego samego wydarzenia podaje, iż w podzięcie za ocalenie życia przed śmiertelnym ciosem Dypolda von Köckritza król pragnął nagrodzić swego obrońcę Zbigniewa Oleśnickiego pasem rycerskim. Długosz nie omieszkał przy tej okazji wychwalić odwagi męża, który bez zbroi i ze złąmaną kopią ruszył na ratunek władcy³⁰.

Pasowanie stanowiło zatem nagrodę za wierność suwerenowi oraz męstwo okazane podczas starć zbrojnych czy kampanii wojennych³¹. Możemy sądzić, iż giermek przyjęty w taki sposób do pasowanej rodziny rycerskiej cieszył się większymi prawami i szacunkiem niż osoba urodzona w stanie rycerskim, ale niepasowana.

Natomiast pasowanie w czasie pokoju miało znacznie bogatszą oprawę. Było przygotowywane z większą pieczołowitością, bardziej przemyślane, a przede wszystkim wymagało dużych nakładów finansowych. Ceremonie odbywały się często w czasie świąt kościelnych i przy takich okazjach, jak śluby czy narodziny dziecka u znaczących i wyróżniających się zamożnością szlachetnie urodzonych mieszkańców Królestwa Polskiego³². Taka inicjacja młodzieńca w dorosłe życie pozwalała mu również na samodzielne podejmowanie decyzji np. w sprawie małżeństwa³³.

Począwszy od XI wieku, Kościół katolicki dążył do podporządkowania sobie instytucji rycerstwa. Dlatego też dążono do sakralizacji aktu pasowania, włączając go do obrządków religijnych, w nawiązaniu do sakramentów³⁴. Ceremonia wymagała więc uczestnictwa kapłana, jak i odprawienia Mszy św., a przede wszystkim oczyszczenia i zjednoczenia się giermka z Bogiem³⁵.

²⁸ H. Samsonowicz, *Jeszcze o pasie rycerskim, giermkach i klientach*, „Roczniki Historyczne”, t. 65 (1999), s. 211.

²⁹ Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa polskiego*, ks. X i XI (1406–1412), Warszawa 1982, s. 116.

³⁰ Tamże, s. 129–130.

³¹ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 61.

³² M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 60; U. Świdorska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

³³ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 51, 67.

³⁴ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 59, 205–206; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, dz. cyt., s. 831.

³⁵ W. Iwańczak, *Tropem rycerskiej przygody*, dz. cyt., s. 221.

Oczyszczenie duchowe odbywało się przez całonocną modlitwę i medytację, po czym następowała spowiedź i komunija św., dzięki której kandydat do braci rycerskiej znajdował się w stanie łaski uświęcającej. Z kolei oczyszczenie ciała polegało na kąpeli i przywdzianiu nowych szat³⁶. Po tych wstępnych obrzędach mogły się rozpocząć właściwe uroczystości.

Odbывały się one z reguły w kościele, oprócz wyjątków, o których była mowa wcześniej. Mentor prowadził kandydata przed ołtarz, gdzie dostojnik kościelny wyjaśniał mu zasady postępowania braci rycerskiej³⁷. Na początku kapłan dokonywał na ołtarzu poświęcenia i oporządzenia przyszłego rycerza. Podobnie jak podczas chrztu św. otrzymywał on ojca chrzestnego, który przekazywał mu poświęcone uzbrojenie. Giermek, a już niebawem rycerz, podczas przywdziewania oporządzenia odmawiał modlitwy, przy czym kapłan co jakiś czas uderzał go dłonią w ramię. Od XIV wieku przez całe XV stulecie symbolem przyjęcia nowo pasowanego do stanu rycerskiego było wręczenie mu pasa z mieczem. Po uroczystości następowały różnego rodzaju zabawy, np. turnieje³⁸.

W XIV wieku wprowadzono w Europie pewną nowość, która polegała na uderzeniu pasowanego na rycerza mieczem w szyję lub ramię. Nazywano to z języka francuskiego *colée*³⁹. W czasie pasowania rycerz otrzymywał zatem ostrogi i pas rycerski oraz uderzenie przez seniora płazem miecza⁴⁰. W Polsce zwyczaj ten upowszechnił się w XIV wieku⁴¹.

Ze względu na koszty związane z przeprowadzeniem takiej uroczystości szczytu pasowania nie mógł dostąpić każdy. Młodzieniec wstępujący w szeregi braci rycerskiej miał obowiązek nie tylko posiadania niezbędnej służby i koni, ale także obdarowania po ceremonii gości, a także biednych, różnego rodzaju podarunkami, według niektórych nawet tak kosztownymi jak konie, ubrania i klejnoty⁴². Tak więc już od pierwszej chwili przynależności do tego wysokiego

³⁶ Tamże; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 58; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

³⁷ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 59–60.

³⁸ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 59; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109–111.

³⁹ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, tłum. T. Brzostowski, Warszawa 1996, s. 109; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 59; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109–110.

⁴⁰ A. Nadolski, *Broń i strój rycerstwa polskiego*, dz. cyt., s. 17; P.A. Nowakowski, *Arsenały domowe rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Toruń 2006, s. 164; M. Pastoureau podkreśla symboliczny charakter ostróg. Ostrogi odbierane rycerzowi niegodnemu przynależności do braci rycerskiej były niszczone; tenże, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 90.

⁴¹ U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 111.

⁴² A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 196; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 83, 89; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 61; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, dz. cyt., s. 830–831. B.W. Tuchman podaje, że za nierycerskie uważano dosiadanie

stanu musiał dać świadectwo hojności – która wedle składanego przyrzeczenia miała go charakteryzować przez całe życie, stanowiąc jeden z elementów obyczajowości i etosu rycerskiego.

Nie była to jednak jedyna przeszkoda na drodze do otrzymania rycerskiego pasa i ostróg⁴³. Ważną rolę odgrywała tradycja rodzinna (wychowanie, wspólne świętowanie)⁴⁴. Zaszczyt pasowania mógł ominąć giermka również z powodu zbyt małych zasług. Dlatego chłopiec, a później mężczyzna, pozostawał niejednokrotnie giermkim do końca życia, biorąc w tej roli udział w turniejach i bitwach⁴⁵.

Zwraca się również uwagę na zachodzące w tym okresie zmiany w strukturze społecznej Polski. To właśnie wiek XV ukształtował obraz rycerstwa-szlachty. Wraz z pojawieniem się stanu szlacheckiego pod koniec XV stulecia upadła „hierarchia pasa rycerskiego”, według Janusza Bieniaka oznaczająca stopnie w karierze rycerskiej⁴⁶.

3. Etos rycerski

Podczas obrzędu pasowania młody kandydat na rycerza był zobowiązany przysiąc w obecności zgromadzonych wierne wykonywanie swych powinności oraz przestrzeganie zasad obowiązujących w społeczności rycerskiej, czyli etosu⁴⁷.

Etos to zbiór wartości, reguł oraz obyczajów, wyznaczający tryb życia i charakter danej jednostki i warstwy – w tym wypadku członków stanu rycerskiego⁴⁸. Zawiera on wzory, jakimi powinien kierować się „prawdziwy” rycerz, tzn. traktujący wykonywane przez siebie rzemiosło poważnie, z wszystkimi tego konsekwencjami – zwłaszcza niewłaściwych zachowań. Wszystkie ćwiczenia fizyczne i techniki walki, w których od najmłodszych lat wprawiali się rycerscy synowie, byłyby bowiem niczym, gdyby nie zostały im również wpojone takie wartości, jak szlachetność, odwaga, męstwo, posłuszeństwo suwerenowi i Kościołowi, pomoc słabszym, ubogim i wdowom⁴⁹.

klaczy oraz jazdę powozem; *taż*, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 68.

⁴³ M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 74; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 73.

⁴⁴ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 66.

⁴⁵ U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 111.

⁴⁶ A. Bogucki, *O pasowaniu...*, dz. cyt., s. 196.

⁴⁷ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 33; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 65; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 109.

⁴⁸ B. Brzustowicz, *Turniej rycerski...*, s. 30; W. Iwańczak, *Tropem rycerskiej przygody*, dz. cyt., s. 61; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 9–10.

⁴⁹ M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 77; M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 35; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 176; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 73.

Etos stał się pewnego rodzaju wyznacznikiem przynależności do rycerstwa, które dążyło do wyodrębnienia się z wieloklasowego społeczeństwa średniowiecza. Wzory pojawiające się w Polsce czerpano głównie z Zachodu⁵⁰. Przyznoszone były przez bywających tu gości lub przez Polaków, którzy uczestniczyli w wyprawach poza granicami kraju. Trafiały one na polskie dwory ze znacznym opóźnieniem, jednakże odciskały się bardzo wyraźnie. Wpływ na rozpowszechnienie się obyczajów rycerstwa europejskiego miało także podejście danego władcy do nich. Trzeba przyznać, iż kultura rycerska na ziemiach polskich od XIII wieku adaptowała się szybko, znajdując możliwość rozwoju na bogatych dworach książąt śląskich, skąd promieniowała na pozostałe części kraju⁵¹.

Etyka stanu rycerskiego została w znacznej mierze wykreowana przez Kościół katolicki. Dzięki sakralizacji rytuału pasowania duchowni mogli ingerować w treść przysięgi składanej przez nowych członków rycerstwa, tak więc podporządkowano ich sobie, m.in. lansując ideał rycerza obrońcy uciśnionych oraz świętej wiary, za którą tenże powinien w razie konieczności oddać życie⁵². W ten sposób krąg kultury zachodniochrześcijańskiej stworzył wzór rycerza chrześcijańskiego. Jego ikonę stanowił św. Jerzy walczący ze smokiem, alegorycznym przedstawieniem szatana. Trzeba zaznaczyć, że św. Jerzy jest patronem rycerstwa; jego święto, przypadające 23 kwietnia, stanowiło z pewnością doskonałą okazję do uroczystości pasowania⁵³.

Zatem wedle głoszonych ideałów, rycerza powinny cechować odwaga (znosząca wszelkie możliwości posądzenia o tchórzostwo), hojność, waleczność, wierność seniorowi, sprawiedliwość, stawanie w obronie sierot, kobiet i starców, a także troska o Kościół – przybytek Boga na ziemi. Powinien on wieść bezgrzeszne, wypełnione modlitwą życie, poszukując sławy czy to na polach bitewnych, czy w turniejach, które stanowiły okazję do zademonstrowania swojej siły i umiejętności w czasie pokoju. W ten sposób rycerze mieli stawać się wzorem cnót oraz gołliwymi obrońcami wiary⁵⁴.

⁵⁰ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 15.

⁵¹ B. Brzustowicz, *Udział rycerstwa polskiego w zagranicznych turniejach w średniowieczu*, „Herald” 1993, nr 7, s. 8; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 10, 13, 18, 37–38; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 153.

⁵² B. Brzustowicz, *Turniej rycerski...*, dz. cyt., s. 31–32; B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło...*, dz. cyt., s. 72–73.

⁵³ J. Huizinga wskazuje, iż pierwszym patronem rycerstwa jest św. Michał Archanioł; tenże, *Jesień średniowiecza*, dz. cyt., s. 90. J. Rajman poza św. Jerzym wymienia: św. Jakuba, św. Teodora, św. Merkurego, św. Bemetriusza, św. Michała i św. Marcina; tenże, *Encyklopedia średniowiecza*, dz. cyt., s. 831. Por. też D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 61; U. Świdarska, *Kultura rycerska...*, dz. cyt., s. 12.

⁵⁴ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, dz. cyt., s. 100; M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 73–77; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, dz. cyt., s. 830.

Również na wojnie obowiązywały ustalone w etosie reguły. Już w tamtych czasach propagowano zasady „czystej gry” (*fair play*), wyrównywanie szans, np. gdy jeden z rycerzy spadł z konia, jego przeciwnik też zsiadał i walczone wręcz. Znano także przypadki dozbrajania przeciwnika⁵⁵. Również na tej płaszczyźnie ogromną rolę odegrał Kościół, m.in. lansując tzw. pokój Boży⁵⁶.

Oczywiście, zdarzały się również przypadki postępowania, które sprzeniewierzało się rycerskim ideałom. O tych nieetycznych zachowaniach pisze Andrzej Nadolski: „Rozpoczęcie bez wypowiedzenia nie tylko wojny, ale nawet bitwy okrywało sprawcę niesławą. Niesławę ściągała też napaść na bezbronnego lub nie w pełni uzbrojonego przeciwnika, napaść w kilku na jednego, walka z konia przeciw takiemu, co konia utracił, dobijanie rannych, nieoszczędzanie proszących o litość”⁵⁷. Niegodne było też atakowanie przeciwnika stojącego tyłem⁵⁸.

Jednakże życie średniowiecznego rycerza nie ograniczało się tylko do ćwiczeń z bronią, wypraw wojennych i bitew. Czas pokoju pozwalał mu korzystać z przywilejów swego stanu na dworach możnowładców czy panujących: zażywać uczt, łowów, gonitw, turniejów, które były też okazją do wykazania się sprawnością i odwagą. Ważne miejsce w obyczajowości rycerskiej zajmowała dama serca, o której względy rycerz zabiegał, m.in. potykając się w szrankach⁵⁹.

Poprzez męstwo okazane w walce oraz położone zasługi najlepsi i najdzielniejsi rycerze zdobywali uznanie królów, książąt i ogółu współczesnych, a ich sława wychodziła często poza granice ojczyznoznawstwa⁶⁰. Wzmianki o takich mężach zawiera dzieło Jana Długosza, gdzie znajdujemy np. informację o Andrzeju Brochockim herbu Osoria, staroście brzeskim: „odważny rycerz, człowiek bardzo pobożny i gorliwy, włożył na gołe ciało zbroję nieprzestraszony tym zdarzeniem”⁶¹. W innym miejscu *Annales* czytamy: „Podałem tu dlatego tę bohaterską i w chwili najstraszniejszej śmierci niezachwianą stałość i odwagę Bartłomieja Buczyckiego i Jana Łaszczka, aby ich cnota wiekopomnie w uściech ludzkich słyęła, i dla drugich zachęcającym stała się przykła-

⁵⁵ M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 77–78.

⁵⁶ M. Pastoureaux, *Życie codzienne we Francji i Anglii...*, dz. cyt., s. 79; L. Zakrzewski, *Etos rycerski...*, dz. cyt., s. 24. Założeniem pokoju Bożego była ochrona cywilów nieuczestniczących w działaniach zbrojnych. Wprowadzał on dni, w których walka była zabroniona: czwartek, piątek, sobota, niedziela, oraz miejsca: kościoły, gospodarstwa wraz z przynależącym do nich areałem w okresie plonów, aby zapobiec zniszczeniom. Podobne zadanie miał rozejm Boży, który z kolei zakazywał walk w poście i podczas świąt. Nieprzestrzeganie go groziło wezwaniem przed sąd pokoju, który wymierzał ciężkie kary, np. ekskomunikę.

⁵⁷ Cyt. za: A. Nadolski, *Broń i strój rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 71–72.

⁵⁸ M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 78.

⁵⁹ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, dz. cyt., s. 100–101; D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 184.

⁶⁰ B. Brzustowicz, *Udział rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 10–11; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, dz. cyt., s. 958.

⁶¹ Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XI (1413–1430), Warszawa 1982, s. 187.

dem⁶². Rycerze bowiem swoim zachowaniem świadczyli o żywotności głoszonych przez siebie ideałów.

Przykłady podane przez dziejopisa potwierdzają, iż tacy właśnie mężowie stanowili wzór dla innych. Rycerze polscy byli pozytywnie oceniani przez obcych, o czym również wspomina Długosz: „Budzili wielki podziw u Węgrów, którzy oceniali ich wierność, sympatię i stałość wobec własnego króla i to, że tyle razy zapewniali królowi Władysławowi [Jagielle] wojskową pomoc⁶³.”

Już samo nazwanie kogoś rycerzem wywołuje odczucie, iż osobę noszącą to zaszczytne miano muszą cechować przyrodzone wartości: dzielność, odwaga, szlachetność, miłość do ojczyzny, a jej wizytówkę stanowi honor. Rycerz miał być człowiekiem honoru, którego słowo przedstawiało ogromną wartość, czego dowodzi np. puszczanie jeńców wolno po bitwie grunwaldzkiej przez Władysława Jagiełłę właśnie na słowo⁶⁴. Splamienie swego honoru oznaczało bowiem utratę publicznego szacunku i nadszarpnięcie dobrego imienia rodu, z którego rycerz się wywodził.

W Polsce takim powszechnie uznanym wzorem cnót był Zawisza Czarny herbu Sulima, żyjący na przełomie XIV i XV wieku⁶⁵, którego nazwisko do dziś jest znane zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Przypisuje się mu wszystkie te cechy, jakie powinny być atrybutami prawdziwego rycerza: poczucie sprawiedliwości, doskonałą znajomość etosu, niezwykłą siłę i odwagę zarówno w bitwach, jak i w turniejach, gdzie zbierał największe laury⁶⁶.

Według Jana Długosza, Zawisza Czarny to „znakomity rycerz nieustępujący nikomu spośród siebie współczesnych⁶⁷”. Pisząc o bitwie z Turkami pod Golubacem w 1428 roku, odnotował, że Zawisza nie skorzystał z łodzi, którą posłał mu król Zygmunt Luksemburczyk: „(...) jako nader gorliwy strażnik honoru rycerskiego, uważając za rzecz niegodną opuszczenie swych towarzyszy, których już zobaczył w szponach śmierci, wybrał niebezpieczne pozostanie z nimi⁶⁸”. Skutkiem tej decyzji było wzięcie rycerza do niewoli przez Turków i jego rychła śmierć. Kronikarz dołączył więc w tym miejscu *Epitafium na śmierć Zawiszy Czarnego* pióra Adama Świnki. Autor opisuje go jako mężnego, sławnego, nieugiętego, nieustraszonego i walecznego⁶⁹.

⁶² Jana Długosza *kanonika krakowskiego...*, dz. cyt., s. 237.

⁶³ Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XI i XII (1431–1444), Warszawa 2004, s. 298.

⁶⁴ Tenże, *Roczniki...*, dz. cyt., ks. X i XI, s. 146, 187.

⁶⁵ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, s. 580–583; J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 263–265.

⁶⁶ B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński, *Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima*, Gdańsk 2003, s. 50.

⁶⁷ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984, s. 491.

⁶⁸ Jan Długosz, *Roczniki...*, dz. cyt., ks. XI, s. 249.

⁶⁹ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza*, dz. cyt., s. 492–493.

Dariusz Piwowarczyk w jednej z swych prac zadaje pytanie nurtujące zapewne niejednego współczesnego czytelnika: „Czy u Zawiszy znaleźć można wszystkie cechy niezbędne doskonałemu rycerzowi?”⁷⁰. Został on pasowany z pochodzenia, całe jego życie charakteryzowała walka, bądź to na polach bitew, bądź w trakcie rozgrywanych na dworach turniejów i gonitw. Swoją niesłychaną pozycję zyskał też dzięki majątkowi, który zgromadził⁷¹.

Obraz Zawiszy, jaki wyłania się spod pióra Długosza, jest jednak mocno przesadzony. Można zgodzić się z Piwowarczykiem, który wskazuje, iż istniało jeszcze kilku równie znanych rycerzy polskich, takich jak Ścibor ze Ściborzyc herbu Ostoja⁷² czy Andrzej Balicki⁷³. Jednakże żaden z nich nie zdobył takiego majątku i takiej pozycji w państwie jak Sulimczyk⁷⁴.

Autorzy publikacji *Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima* stwierdzają, iż to właśnie sytuacja, w jakiej znalazł się on u kresu swego życia, spowodowała, że stał się osobą tak wielkiego formatu i symbolem idealnego rycerza. Śmierć poniesioną przez niego w walce z pogańskimi Turkami możemy bowiem rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, biorąc pod uwagę zarówno świeckie, jak i duchowe aspekty etosu rycerskiego. Z jednej strony jest to więc mężny wojownik broniący Węgier przed tureckim najeźdźcą, z drugiej zaś – chrześcijański rycerz walczący z poganami w obronie świętej wiary⁷⁵.

Pomimo wychwalanych rycerskich przymiotów, Zawisza jak każdy człowiek miał swoje słabości; jedną z nich było podobno piwo, którego nie odmawiał sobie nawet podczas postu⁷⁶. Prawdopodobnie wziął również udział w zajęciu posiadłości biskupich, za co groziła mu ekskomunika⁷⁷.

Postać sławnego rycerza z Garbowa urosła do rangi symbolu, przede wszystkim człowieka wiernego swemu słowu. Na gruncie jego legendy powstało przysłowie „polegać jak na Zawiszy”, które wpajane od najmłodszych lat czy to w domu, czy w szkole, kształtuje w pokoleniach Polaków ideał oddania sprawie i dotrzymywania danego słowa⁷⁸.

⁷⁰ Cyt. za: D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, dz. cyt., s. 221.

⁷¹ Tamże, s. 221–226.

⁷² Ścibor ze Ściborzyc herbu Ostoja – rycerz, wielmoża pochodzący z Kujaw, syn Mościca, wojewody inowrocławskiego i gniewkowskiego, urodzony w XIV wieku. Wziął udział w zjeździe, który odbył się w 1412 roku w Budzie. Zmarł w 1414 roku, został pochowany w Białogrodzie; D. Piwowarczyk, *Poczet rycerzy polskich XIV i XV wieku*, Warszawa 2004, s. 35–46; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, dz. cyt., s. 367–373; J. Szymański, *Herbarz...*, dz. cyt., s. 214–216.

⁷³ Andrzej Balicki – syn Andrzeja z Balic; jego ojciec zmarł, gdy miał 15 lat, matkę stracił wcześniej. Ożenił się z córką sławnego Ścibora ze Ściborzyc. Poległ, walcząc z niewiernymi w 1420 roku; D. Piwowarczyk, *Poczet rycerzy polskich...*, dz. cyt., s. 146–157.

⁷⁴ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce...*, s. 226.

⁷⁵ B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński, *Zawisza Czarny...*, dz. cyt., s. 20–22.

⁷⁶ Tamże, s. 19–20.

⁷⁷ Tamże, s. 52–53.

⁷⁸ A. Nadolski, *Broń i strój rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 17; B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński,

W różnego typu literaturze opisującej dokonania średniowiecznych rycerzy czy też w licznych filmach na ten temat nie brak przykładów heroicznych czynów, wspaniałych przygód i wzorcowych obyczajów, ale czy rzeczywistość była do końca zgodna z tą wizją? Mylilibyśmy się, sądząc, iż każdy kandydat na rycerza i pasowany rycerz byli pozbawieni zwykłych ludzkich ułomności. Niektórzy po otrzymaniu rycerskiego pasa i ostróg zapominali o wpojonych im zasadach, stając się niegodnymi przynależności do braci rycerskiej, jak również miana rycerzy. Zarówno w literaturze, jak i w źródłach znajdujemy relacje przeczące potocznym wyobrażeniom, jakie po dziś dzień wiążą się z pojęciem rycerz czy rycerskość⁷⁹.

Dzieło Jana Długosza dostarcza nam informacji o nieposłuszeństwie i niekarność również rycerzy polskich, zwłaszcza w drugiej połowie XV wieku. Wymowny może być tu fragment dotyczący zdarzeń z 1454 roku: „W pochodzie rzucali się na dobra kościelne i klasztorne, rabowano włości i dziesięciny, tak że nawet najsroźsi nieprzyjaciele, Scytowie i barbarzyńcy, nie dopuściliby się takich zdrożności. Bezkarne tułaczka szerzyła na wszystkie strony grabieże i spustoszenie, odzierając nawet niewiasty i porywając je na łup bezecnej swawoli. Zaczęły podnosić się zewsząd płacze i krzyki, a skargi pokrzywdzonych, ży wdów i sierot wołały o pomstę do Boga”⁸⁰.

W innym miejscu, pod rokiem 1455, Długosz pisał: „Zaczem w pochodzie do Prus łupiono najniegodziwiej dobra królewskie i kościelne, wydzierano dziesięciny, nie lękając się za to słusznej kary Bożej. Rycerstwo zaś, które najpierw stawiło się na wyprawę, ściągało ze wszystkich włości krakowskiej ziemi zboże do obozu, jakby zimować miało, i zwoziło ogromne rzekłbyś spichlerze i zapasy. A potem posuwając się dalej, niszczyło je ogniem, aby kto inny nie mógł z nich korzystać. Tym czynem okazało, jaka w nich była miłość ku ojczyźnie, jakie poszanowanie dla króla, poczucie karność i obowiązków rycerskich”⁸¹.

Mimo takich przypadków łamania najważniejszych elementów kodeksu: poszanowania Kościoła, stawania w obronie słabszych, posłuszeństwa władcy itd., ów średniowieczny ideał rycerski odcisnął niezatarte piętno na kulturze europejskiej, widoczne wciąż jeszcze nawet w mentalności ludzi współczesnych. Jak pisze Maria Ossowska, „gdy mówimy o rycerskości dzisiaj, mamy zwykle na myśli przede wszystkim postawę wobec wroga i wobec kobiety”⁸².

Pomimo że od czasów schyłku średniowiecza minęło już ponad 500 lat, rycerskie ideały i wartości są nadal żywe, a stwierdzenie „zachowałeś się po ry-

Zawisza Czarny..., dz. cyt., s. 23.

⁷⁹ Jana Długosza *kanonika krakowskiego...*, dz. cyt., s. 170, 194, 561, 568; N. Elias, *Przemiany obyczajów...*, dz. cyt., s. 279.

⁸⁰ *Jana Długosza kanonika krakowskiego...*, dz. cyt., s. 170.

⁸¹ Tamże, s. 194.

⁸² Cyt. za: M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 77.

cersku” czy „jak rycerz” funkcjonują w naszym języku po dziś dzień. Rycerzem we współczesnym społeczeństwie nie musi być osoba silna fizycznie czy szalenie odważna, ale przede wszystkim sprawiedliwa, honorowa i zachowująca zasady dobrego obyczaju.

Summary

Chivalric ideals in Poland in the 15th century

The Middle Ages brought its own original culture and at the same time in all aspects of life. In this period appeared knight – as a separate unit and the reserved state of the medieval knight. Belonging to this condition resulted from birth, and preparation for the profession took from an early age during which the claimant a knight learned combat techniques and the way of life and ideals prevailing in the world of knights – who ruled their internal regulations.

Anna Lachowska – absolwentka nauk o rodzinie i historii ze specjalnością archiwistyczną oraz przygotowaniem pedagogicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół problematyki historii społeczeństwa, głównie epoki średniowiecza i nowożytności, oraz archiwistyki. Interesuje się także dziedzictwem kulturowym oraz historią mówioną ze szczególnym uwzględnieniem regionu brodnickiego.